

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 listopada 2017 r.

Sąd Okręgowy Warszawa - Praga w Warszawie III Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Błażej Domagała

Protokolant: sekretarz sądowy Iwona Rogala

po rozpoznaniu w dniu 9 listopada 2017 r. w Warszawie

sprawy z powództwa E. R.

przeciwko Redaktorowi Naczelnemu Tygodnika (...) M. C.

o opublikowanie sprostowania artykułu prasowego

1. oddała powództwo,
2. zasądza od powódki E. R. na rzecz Redaktora Naczelnego Tygodnika (...) M. C. kwotę 720 (siedemset dwadzieścia) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

III C 1444/17

UZASADNIENIE

W pozwie z 24 sierpnia 2017 r. powódka E. R. wniosła o zobowiązanie pozwanego Redaktora Naczelnego Tygodnika (...) M. C. (dalej tygodnik) do bezpłatnego opublikowania na pierwszej stronie papierowego wydania i na głównej stronie internetowej (o nazwie domeny: (...) tygodnika sprostowania do artykułu prasowego „(...)”, który ukazał się w nr (...) (...) 09 lipca 2017 r. oraz na stronie internetowej tygodnika (szczegółowe żądanie zawarte w pkt I i II pozwu). Ponadto, powódka wniosła o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów zastępstwa procesowego wedle norm przepisanych. Uzasadniając pozew powódka podała, że artykuł wprowadzał w błąd czytelników co do kwestii związanej z nieudzieleniem absolutorium Burmistrzowi W., zawierał informacje nieprawdziwe, szkalujące ją w opinii publicznej. W ocenie powódki nieprawdziwe informacje to: „(...)” oraz „(...) W.”. W wyniku opublikowania artykułu na stronie internetowej tygodnika, pojawiły się liczne komentarze zawierające niecenzuralną treść, naruszające dobra osobiste powódki. Ponadto, pozwany jako redaktor naczelny bezzasadnie odmówił opublikowania sprostowania.

W odpowiedzi na pozew, pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości, zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Pozwany wskazał, że w materiale prasowym zostały opublikowane informacje prawdziwe, powołując się na orzecznictwo sądów administracyjnych, dotyczącego procedury absolutoryjnej.

Na rozprawie 09 listopada 2017 r. strony podtrzymały swoje dotychczasowe stanowiska w sprawie.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny.

Powódka jest Burmistrzem W. (kopia zaświadczenia - k. 15). 29 czerwca 2017 r. w siedzibie Urzędu Miejskiego w W. odbyła się XL zwyczajna sesja Rady Miejskiej w W.. W porządku obrad znalazło się m.in. podjęcie uchwały w przedmiocie udzielenia absolutorium dla Burmistrza W. – E. R. za 2016 r. W wyniku głosowania, przedmiotowa uchwała nie została podjęta (k. 17 – 18, (...) – 28, 31 – 32).

05 lipca 2017 r. w tygodniku (...) w nr (...) ((...)) z 09 lipca 2017 r. na pierwszej oraz piątej stronie ukazał się artykuł J. M. zatytułowany „(...)”, w którym znalazła się m.in. informacja, że Burmistrz W. po raz kolejny nie uzyskał absolutorium (konkretne fragmenty tekstu wskazane w pozwie). Równocześnie ww. artykuł (nie w pełnej wersji) został zamieszczony na stronie internetowej tygodnika. Artykuł cieszył się dużym zainteresowaniem opinii publicznej, był przedmiotem licznych uwag i komentarzy (k. 33 – 40).

24 lipca 2017 r. powódka wezwała pozwanego do uchylenia skutków naruszenia dóbr osobistych oraz sprostowania artykułu prasowego (k. 42 – 50, 55 - 60). W odpowiedzi na powyższe, pozwany w piśmie skierowanym do powódki 01 sierpnia 2017 r., odmówił zamieszczenia sprostowania, uznając je za bezzasadne (k. 51 – 54).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o przywołane dowody, zgromadzone w aktach sprawy, których prawdziwość, autentyczność nie była kwestionowana przez żadną ze stron, nie budziła również zastrzeżeń Sądu. Sąd oddalił wniosek strony pozwanej o dopuszczenie dowodu z zeznań świadków, ponieważ mając na względzie charakter tej sprawy, dowód ten nie miał żadnego znaczenia dla jej prawidłowego rozstrzygnięcia. Dokumenty – poza dotyczącymi artykułu, fragmentami, które miały podlegać sprostowaniu, treści sprostowania oraz wniosku o jego dokonanie i odmowy - nie miały żadnego znaczenia dla rozpoznania sprawy, w związku z czym wniosek o dopuszczenie z nich dowodu również oddalono.

Ponadto, Przewodniczący zwrócił pismo procesowe strony powodowej datowane na 30 października 2017 r., ponieważ zostało ono złożone bez zezwolenia przewodniczącego, a ponadto nie zawierało dowodów, zaś treści w nim zawarte nie były istotne dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 207 § 7 i 3 k.p.c.).

Sąd zważył co następuje.

Powództwo podlegało oddaleniu, jednakże z innych powodów niż podawały to obie strony. Spór pomiędzy nimi dotyczył w głównej mierze procedury absolutoryjnej i tego, czy Burmistrz W. ostatecznie uzyskał absolutorium za 2016 r., czy też nie. Zarzuty dotyczyły więc prawdziwości lub fałszu przekazanych we fragmentach tekstu faktów. Natomiast uszło uwadze obu strono, że postępowanie w sprawie opublikowania sprostowania dotyczy zupełnie innych kwestii.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że postępowanie o opublikowanie sprostowania artykułu prasowego jest szczególnym rodzajem postępowania. Znajduje oparcie w treści art. 31a i następne ustawy z 26 stycznia 1984 r. Prawo prasowe (dalej u.p.p.). Zgodnie z treścią art. 31 a ust. 1 u.p.p. na wniosek zainteresowanej osoby fizycznej, osoby prawnej lub jednostki organizacyjnej niebędącej osobą prawną, redaktor naczelny właściwego dziennika lub czasopisma jest obowiązany opublikować bezpłatnie rzeczowe i odnoszące się do faktów sprostowanie nieścisłej lub nieprawdziwej wiadomości zawartej w materiale prasowym. Art. 31 a u.p.p. określa również szczegółowe wymagania formalne, którym te sprostowanie powinno odpowiadać, tj. powinno zostać nadane w placówce pocztowej operatora pocztowego lub złożone w siedzibie odpowiedniej redakcji, na piśmie w terminie nie dłuższym niż 21 dni od dnia opublikowania materiału prasowego (ust. 3), zawierać podpis wnioskodawcy, jego imię i nazwisko lub nazwę oraz adres korespondencyjny (ust. 4), zaś tekst sprostowania nie może przekraczać dwukrotnej objętości fragmentu materiału prasowego, którego dotyczy, ani zajmować więcej niż dwukrotność czasu antenowego, jaki zajmował dany fragment przekazu (ust. 6). Natomiast przesłanki, na podstawie których redaktor naczelny odmawia sprostowania znajdują się w treści art. 33 u.p.p.

W bogatym orzecznictwie Sądu Najwyższego i sądów apelacyjnych dominuje subiektywna koncepcja sprostowania prasowego, zgodnie z którą stanowi ono rzeczową, odnoszącą się do faktów wypowiedź, zawierającą korektę wiadomości podanej przez prasę, którą prostujący uznaje za nieprawdziwą lub nieścisłą. Instytucja sprostowania

służy przede wszystkim przedstawieniu przez zainteresowanego własnej wersji opisanych faktów dotyczących jego osoby, a więc umożliwienie opinii publicznej zapoznania się ze stanowiskiem samego zainteresowanego (por. postanowienie SN z 05 sierpnia 2003 r., III KK 13/03). Sprostowanie jest więc formą polemiki z artykułem, którą przedstawia osoba zainteresowana. Obowiązkiem redaktora naczelnego jest opublikowanie sprostowania, jeśli w ocenie zainteresowanego jego przedmiotem są fakty nieprawdziwe.

Pozwany argumentował odmowę opublikowania sprostowania jego nierzetelnością oraz tym, że nie odnosi się do faktów. W ocenie Sądu, informacje zawarte w sprostowaniu powódki są rzetelne, stanowią dozwoloną prawnie polemikę z artykułem, stanowią alternatywną wersję poszczególnych informacji zawartych w spornej publikacji, są logiczne i odnoszą się do istoty. To, co zawarł pozwany w odmowie sprostowania nie było zasadne. Podkreślić należy, że sprostowanie nie ma charakteru sankcji prawnej, ani nie jest wyrazem odpowiedzialności za bezprawie, lecz jest wyrazem wolności prasy. Pozwany jest niejako depozytariuszem tej wolności i powinien umożliwić powódce przedstawienie opinii publicznej jej wersji wydarzeń, jeśli odpowiadała ona wymogom formalnym. Niezależnie jednakże od tego, jakie przyczyny odmowy sprostowania podał redaktor naczelny, powództwo nie mogło być uwzględnione, ponieważ nie odpowiadała ono formalnym wymogom wskazanym w ustawie prawo prasowe. Sąd musiał niejako dokonać jego oceny pod tym kątem w miejsce pozwanego i stosownie do wyników takiego badania orzec o żądaniu pozwu.

Spór stron – zgodnie z argumentami przedstawianymi w ich pismach, zmierzał do ustalenia, czy powódka uzyskała absolutorium oraz jak należy interpretować przepisy postępowania administracyjnego w tym zakresie. Podkreślić należy, że w niniejszym postępowaniu Sąd nie jest upoważniony do badania, czy wiadomość która ma być sprostowana jest prawdziwa, ani czy sprostowanie jest prawdziwe. Może on jedynie badać inne przesłanki wskazane w u.p.p. uzasadniające odmowę publikacji sprostowania. Tut. Sąd w tym postępowaniu nie badał więc obiektywnej prawdziwości faktu stanowiącego przedmiot sprostowania, a jedynie zasadność odmowy opublikowania sprostowania pod względem formalnym (por. wyrok SN z 16 grudnia 2009 r., sygn. akt I CSK 151/09, wyrok SA w Warszawie z 16 listopada 2016 r. VI ACa 1644/16). Badanie to doprowadziło Sąd do następujących ustaleń.

Po pierwsze, sam tekst sprostowania, którego opublikowania domagała się powódka nie zawiera jej danych osobowych, tj. imienia, nazwiska, adresu korespondencyjnego oraz podpisu. Informacje takie co prawda znajdowały się we wniosku, jednakże sam tekst, którego opublikowania żądała powódka został sformułowany w ten sposób (forma bezosobowa, brak podania danych osoby, od której pochodzi sprostowanie), że uniemożliwił identyfikację autora. Zarówno redaktor naczelny, jak i Sąd nie ma możliwości ingerencji w tekst sprostowania w sposób merytoryczny, tzn. nie może m.in. uzupełniać jego treści. Informacje na temat autora sprostowania (które powinny być zawarte jego tekście) mają zaś kluczowe znaczenie, ponieważ informują opinię publiczną, od kogo tekst pochodzi. Brak tych danych mógłby wprowadzać odbiorców sprostowania, a więc czytelników tygodnika, w błąd sprawiając wrażenie, że pochodzi od redakcji (wyrok SA w Krakowie z 22 lipca 2016 r., sygn. akt I ACa 959/16). Nie może być bowiem takiej sytuacji, że sprostowanie oparte na u.p.p. będzie miało de facto charakter autosprostowania, ponieważ taka forma możliwa jest na drodze powództwa o ochronę dóbr osobistych, co nie było przedmiotem tego postępowania.

Po drugie, powództwo nie mogło zostać uwzględnione z tego względu, że objętość sprostowania przekraczała ponad dwukrotnie objętość tekstu, który podlegał sprostowaniu. Wytycznych w zakresie obliczeń Sąd poszukiwał również w orzecznictwie i wziął pod uwagę wszystkie znaki występujące w obu tekstach, w tym spacje i znaki interpunkcyjne, a następnie przemnożył otrzymany wynik tekstu sprostowania przez dwa. Następnie Sąd porównał oba wyniki (por. wyrok SA w Warszawie, z 30 sierpnia 2017 r., sygn. akt I ACa 669/17). Ilość znaków we fragmentach artykułu, który zdaniem powódki podlegał sprostowaniu wynosiła 216. Natomiast liczba znaków treści sprostowania wynosiła 737, a więc wymóg określony w treści art. 31a ust. 6 u.p.r. również nie został spełniony. Nawet gdyby próbować rozbić teks sprostowania na części, to niewątpliwie pierwsze jego zdanie złożone (do kropki) odnosiło się do fragmentów tekstu „(...)”, „(...)”. Objętość kwestionowanego tekstu to 135 (x2 = 270) znaków, zaś pierwsze zdanie sprostowania – 388 znaków. Fragment artykułu „(...)” (w tekście opublikowanym w internecie „właściwe”) to 81 znaków. Przyjmując, że drugie zdanie złożone sprostowania odnosiło się do tego fragmentu (od „Sprawozdanie” do kropki), jego objętość wynosiła 349 znaków. Każda z możliwych metod liczenia, niezależnie od przyjęcia, w jaki sposób sprostowanie

odnosiło się do tekstu artykułu, dawała ponad dwukrotnie większą ilość znaków niż w kwestionowanych fragmentach materiału prasowego.

Podsumowując, braki formalne w postaci braku danych osobowych powódki, a także znaczące przekroczenie objętości tekstu sprostowania niweczyły powództwo. Mając to na uwadze, przy uwzględnieniu powołanych przepisów oddalono je.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. zgodnie z finansową odpowiedzialnością stron za wynik procesu i kosztami tymi w całości obciążył stronę powodową, zasądzając na rzecz pozwanego kwotę 720,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego na podstawie § 8 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie, a więc stawek minimalnych w sprawach najbardziej zbliżonych do przedmiotu tego postępowania, tj. o ochronę dóbr osobistych i ochronę praw autorskich.